Rok II. Kraków, Sobota dnia 23. marca 1912 r. Nr. 12.

# GŁOS MIESZCZAŃSKI

Redakcya i Administracya
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska l. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.
Wychodzi co sobotę.

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., częście powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr

**Do dzisiejszego numeru dołączamy Program mieszczaństwa polskiego z prośbą o przedstawienie zasad i celów w programie tym podanych szerszym kołom ludności mieszczańskiej**

## Stare i nowe stronnictwa polityczne.

W programowym numerze naszego pisma z dnia 23. grudnia 1911 zwróciliśmy uwagę na zbyt wielką ilość stronnictw politycznych w naszym kraju. Liczba ta zwiększa się stałe, bo wodzowie tych, co straciły dawnych, a nie uzyskały nowych zwolenników, dzierżą nadal sztandar w swych dłoniach. Choć obrońców i szermierzy brakło, wodzowie zaś nowych partyj werbują członków w nadziei, że skupią koło siebie miliony.

Doszło do tego, że trzeba być specyalistą, aby n. p. wyliczyć wszystkie kategorye demokratów. Prócz demokratów socyalnych mamy bowiem demokratów narodowych, demokratów polskich, demokratów skoncentrowanych, żydowskich, demokratów zwyczajnych, demokratów mieszczańskich itd. itd.

Dotychczas panowało przekonanie, że różnice między niektórymi z tych licznych kategoryj demokratów, możnaby wykryć tylko zapomocą badań mikroskopijnych lub analizy spektralnej lecz i pod tym względem zachodzą wątpliwości.

W czasie ubiegłej sesyi sejmowej powstała myśl zjednoczenia obozów demokracyi zapatrywaniami i taktyką do siebie zbliżonych w jedno wielkie stronnictwo, do którego jednak ani socyalnej ani narodowej demokracyi nie powołano. Przystąpiono do pracy przygotowawczej i doprowadzono ją tak daleko, że w niedzielę dnia 24 t. m. odbyć się ma we Lwowie liczne zgromadzenie, w celu powzięcia uchwał co do sposobu organizacyi i programu zjednoczonego stronnictwa demokratycznego.

Z naszej strony zauważamy, że jak dowodzi kilkowiekowa historya miast naszych, mieszczaństwo polskie walczyło od najdawniejszych czasów w imię zasad demokratycznych o swe prawa, że czyniło to na długi szereg lat przed wprowadzeniem pojęcia „demokracyi“ do życia politycznego naszego Narodu. W samej więc nazwie mieszczaństwa mieści się wskazówka, że stan ten był, jest i będzie na wskróś demokratycznym.

Obecnie ludność zamieszkała w miastach nie jest jednak tak jednolitą, jak za dawnych czasów. Zmieniły się stosunki ekonomiczne i społeczne. Obok szeregu interesów gospodarczych i narodowych, obchodzących cały ogół ludności miejskiej istnieje wiele donosłych spraw, co do których poszczególne grupy ludności miejskiej porozumieć się nie mogą.

Przedewszystkiem ludność robotnicza, tworząca demokracyę socyalną ma szereg postulatów sprzecznych z interesami klasy posiadającej, co do których porozumienie w najbliższej przyszłości nastąpić nie może. Powtóre liczny zastęp urzędników, profesorów, nauczycieli etc. przez swych pracodawców niedostatecznie wynagradzany a pod względem rzekonań politycznych wypełniającypszeregi demokracyi różnych odcieni, niechętnem, a często zawistnem okiem patrzy na mieszczaństwo, któremu przypisuje winę panującej obecnie drożyzny.

Mieszczaństwo zaś, ta rdzenna ludność miast, rękodzielnicy, przemysłowcy, kupcy, pewna część osób pracujących w t. zw. zawodach wolnych, posiadacze własności nieruchomej itp. obciążeni podatkami do ostatecznych granic, nie jest na razie w stanie dać tyle, ile inne grupy społeczne żądają; stara się usilnie o podniesienie przemysłu, rękodziel i handlu, lecz ma poniekąd powód do słusznych skarg na brak poparcia ze strony tych grup ludności, którym dobrobyt mieszczaństwa tylko na pożytek wyjść musi.

Jestesmy szczerymi zwolennikami zjednoczenia nie tylko stronnictw do siebie zbliżonych, lecz całego Narodu polskiego w jedno wielkie stronnictwo, ale to zjednoczenie nastąpić może na tle wspólnego programu.

W projekcie programu stronnictwa demokratycznego, który nam przedłożono, znajdujemy wiele spraw i wytkniętych celów, zgodnych z programem mieszczaństwa polskiego; ale także kilka kwestyj, przy których rozwiązaniu mieszczaństwo polskie ani w obecnej chwili, ani w najbliższej przyszłości współdziałać nie może.

Sprawa ta była przedmiotem wyczerpujących obrad krak. Koła mieszczańskiego na kilku posiedzeniach i stanowi podkład do naszych powyższych uwag. Dodajemy, że na zjazd do Lwowa i do komitetu tworzącego się stronnictwa postanowiono wysłać liczniejsze grono delegatów, przyczem uchwalono zaproponować zjazdowi stronnictw demokr. we Lwowie przyjęcie programu mieszczaństwa polskiego, ewentualnie zaś „popierać pracę i współdziałać z innemi stronnictwami o ile dążą do przeprowadzenia spraw i postulatów należących do programu mieszczaństwa polskiego, przyjętego przez Koło mieszczańskie dnia 14 grudnia 1911. W innych zaś sprawach do programu tego nie należących zastrzegło sobie krak. Koło m. wolną rękę i w każdym konkretnym wypadku poweźmie stosowne uchwały.

Program ten dołączamy do dzisiejszego numeru naszego pisma i w nadziei przyjęcia wszystkich postulatów mieszczaństwa do programu utworzyć się mającego wielkiego stronnictwa krajowego, życzymy zjazdowi powodzenia staropolskiem „Szczęść Boże!“

## Mapa górniczo-przemysł. Galicyi.

Mapa górniczo-przemysłowa Galicyi z objaś. Pod powyższym tytułem ukazało się przed

kilku dniami dzieło dra St. Olszewskiego. Dzieło to składa się z dwóch części: z mapy i z tekstu. Mapa przedstawia treściwy obraz rozmieszczenia płodów górniczych i przemysłu górniczego w Galicyi. Widoczne jest z tego, że węgiel kamienny zajmuje północno-zachodnią część Galicyi. Produkcya ropy mieści się w Karpatych, począwszy od Gorlic aż do granicy Bukowiny. Sól kamienna tworzy pasmo u podnóża Karpat, począwszy od Wieliczki aż do Kosowa. Pokłady gipsu i alabastru znajdują się na Podolu. Kamieniołomy w W. Ks. Krakowskiem, w zachodnich i wschodnich Karpatach, oraz na Podolu i Roztoczu. Glina, żwiry i piaski są wszędzie. Wapienniki spotykamy w W. Ks. Krakowskiem, okolicy Nowego Targu oraz w Galicyi wschodniej.

Mapa zawiera dalej działy rzek, torfowiska i mokrowiny torfiaste, projektowany kanał wodny, okręgi c. k. władz górniczych i inspektoratów przemysłowych.

Wiele zatem dla przemysłowca i geografa ważnych wskazówek.

W mapie, w rozmiarze 1 : 600.000, ladów ropy wylicza autor w swoich objaśnieniach w 620 miejscowościach, zaniechanych kopalń ropy w 243 miejscowościach, soli i solanek w 207, zaniechanych i czynnych kamieniołomów w 1200 miejscowościach.

Objaśnienia do mapy dzielą się na trzy części.

W pierwszej podaje autor treściwy przegląd formacyj geologicznych w Galicyi.

W drugiej opis i znaczenie ekonomidów górniczych.

W trzeciej części wreszcie w formie przeglądowego skorowidza powiatami, są alfabetycznie zestawione miejscowości i w nich znajdujące się płody górnicze, oraz zakłady górniczo-przemysłowe.

Skorowidz daje przeglądowy i szybki obraz, jakie produkta i jakie zakłady górniczo-fabryczne poszczególny powiat posiada. Jest to cenny podręcznik dla wszystkich, którzy pragną o pewnej okolicy odrazu dowiedzieć się, jakie produkta górnicze dotycząca a ich interesująca okolica posiada.

Praca ta jest pierwszą niejako próbą ilustrowanej statystyki przemysłu górniczego.

Życzeniem jest autora, aby jego praca, a szczególniej skorowidz, dały impuls do założenia i prowadzenia katastru górniczo-przemysłowego wszystkich miejscowości naszego kraju.

Wydział krajowy poparł to wydawnictwo subwencyą.

---

# O gubernię chełmską.

W czasie obrad komisyi nad zmianami, które spowodowało głosowanie nad § 10 przedłożenia chełmskiego, zaproponował poseł Antonow przywrócenie rozdziału 10., który opiewa: „**Gubernia chełmska zostaje wyłączona z pod władzy jenerał-gubernatora warszawskiego i przekazana ministrowi spraw wewnętrznych na zasadzie ogólnej**“. Eulogiusz proponował redakcyę następującą: „Gubernia chełmska wydzielona jest z granic jenerał-gubernatorastwa warwszawskiego i oddaje się pod zarząd ministeryum spraw wewnętrznych na zasadzie ogólnej“.

Antonow proponował zniesienie wszystkich pozostałych ograniczeń polskich, zachowanych w projekcie przez Dumę, a mianowicie:

1) Zniesienie specyalnej cenzury dramatycznej.

2) Prawo, zakazujące tłomaczenie aktów rejentalnych na język polski.

3) Zakaz przez Polaków dzierżawienia wieczystego dóbr skarbowych.

4) Zakaz przesiedlania się do Chełmszczyzny Polaków z Królestwa Polskiego i kraju zachodniego.

Pos. Aleksejew, Eulogiusz i Timoszkin domagali się **przywrócenia wszystkich ograniczeń bez wyjątków.**

Październikowiec Kowalewskij proponował przywrócenie ograniczenia o wykładzie języka polskiego w gimnazyach żeńskich, który podczas czytania szczegółowego projektu wypowiadał się przeciwko temu ograniczeniu.

Komisya rozważyła dalej artykuły: 6, 7, 8, 9, 10 i 11 projektu chełmskiego.

Art. 10 przyjęto w redakcyi następującej: „Nowo utworzoną gubernię chełmską wydzielić z zarządu jenerał-gubernatora warszawskiego i uczynić podlegającą ministrowi spraw wewnętrznych“.

Przyjęto poprawki, odrzucające punkty o zakazie Polakom dzierżawienia wieczystego dóbr skarbowych, żądania tłomaczenia aktów rejentalnych na język polski, i przesiedlania się do gub. chełmskiej z Królestwa Polskiego.

**Wszystkie poprawki Koła polskiego odrzucono.** Przyczyną tego była nieobecność opozycyi.

Przyjęto także poprawkę Eulogiusza o skasowaniu znaczenia najwyższego rozkazu z r. 1881 o świętowaniu w urzędach podczas świąt katolickich.

Posiedzenie komisyi chełmskiej było bardzo burzliwe. Większość komisyi w sposób bezceremonialny pogwałciła prawa mniejszości, uchwalając przed rozpoczęciem dyskusyi, że mowa nie może trwać dłużej niż 5 min. Jednocześnie postanowiono, że 70 poprawek polskich należy uważać za odrzucone bez dyskusyi. Ogólna liczba poprawek wynosi 140 i na rozważanie ich, pomimo protestów większości komisyi, trzeba będzie trzech posiedzeń. Pos. Dymsza w imieniu mniejszości komisyi wniósł protest przeciwko pogwałceniu praw mniejszości.

---

# Loterya liczbowa.

W dniu 19. b. m. wniósł minister skarbu p. Zaleski w Izbie projekt ustawy, znoszącej loteryę liczbową i zaprowadzającej loteryę klasową.

Ustawa wniesiona składa się z 6 paragrafów:

§ 1 brzmi: Loterya liczbowa znosi się w myśl postanowień § 3 niniejszej ustawy.

§ 2. Upoważnia się rząd do zaprowadzenia loteryi klasowej w własnym zarządzie. Plan gry powinien być tak ułożony, ażeby przynajmniej 70 procent kapitału gry (stawek) przeznaczono na wygrane, które są wolne od opłat i nie mogą być wciągnięte w egzekucyę, ani też dotknięte cywilno-sądowemi, lub administracyjnemi zarządzeniami (Sicherungsmassregeln).

§ 3 postanawia stopniowe ograniczenie loteryi liczbowej i zupełne jej zniesienie po uzyskaniu dochodu 20 milionów z loteryi klasowej.

§ 4 zawiera zakaz sprzedania losów loteryjnych bez upoważnienia państwowego.

§ 5 orzeka, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a § 6 poleca ministrowi skarbu przeprowadzenie ustawy.

Nie należy przypuszczać, że po uchwaleniu ustawy zniknie odrazu loterya z wszystkiemi swemi zgubnemi następstwami. Początkowo stosunki będą jeszcze gorsze, niż dotąd. Istnieć bowiem będą dwie loterye. Bo dopóki w myśl paragrafu 3 loterya klasowa nie da dochodu 20 milionów, pozostanie nadal loterya liczbowa rujnująca, w dalszym ciągu najbiedniejsze sfery, które krwawo zapracowanym groszem będą zasilać skarb państwa.

Loterya liczbowa istnieje od roku 1751 a zawsze dawała ładne dochody państwu. Wedle budżetu na rok bieżący przychód z loteryi brutto ma wynosić 36,002.150 K. Wygrane i koszta administracyjne 21,536 000 K. Czysty dochód **14,466.150** K.

Wszystkie więc powyższe olbrzymie sumy zapłacili stróże, woźni, kucharki, służące.

Projektowana loterya klasowa będzie naśladownictwem pruskiej, na której wzorowała się węgierska. Zasady owej loteryi są następujące: Liczba i wysokość zarówno losów (stawek), jak wygranych oznaczone są z góry planem gry.

Obok całych losów wydawane połówki losów, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$. Prócz tego ciągnienie losów przynależnych do siebie odbywać się będzie w kilku okresach czasu, skutkiem czego grający należytość za los może spłacać ratami dla każdego ciągnienia (klasy), nie mając obowiązku dotrwania do ostatniego ciągnienia.

Węgierska loterya klasowa tylko akcyonaryuszom przynosi wielką dywidendę. Rząd węgierski wydzierżawia mianowicie Towarzystwu akcyjnemu: „Magyar Kiralyi szabadalmazott Osztaly — sorsjatek reszney tarsulat“, całe przedsiębiorstwo. Towarzyszwo rozporządza kapitałem 3,600.000 K rozłożonym na 7.200 akcyi po 500 K. W roku założenia tej instytucyi dywidenda wynosiła 145 K, to znaczy dawała 29 proc. od akcyi. Aczkolwiek w latach następnych oprocentowanie to zmalało, to przecież w roku 1910 wynosiło wciąż jeszcze 105 K.

Wedle bilansu za rok 1910 czysty dochód wynosił 1,294.129 K.

Loterya austryacka oparta na podobnych zasadach będzie w przybliżeniu podobne dawać rezultaty. Wobec tego widzimy, że potrzeba sporo czasu, by na podstawie uzyskanych dochodów usunąć nareszcie zabójczą dla najbiedniejszych warstw społecznych loteryę liczbową.

---

# Młodzież włoska w sprawie chełmskiej.

Nawet poza Europą wywołuje projekt wyodrębnienia chełmszczyzny echa oburzenia dla Rosyi, a serdeczne wyrazy współczucia i sympatyi dla Polaków.

Tym razem młodzież włoska szkół średnich w Kairze zajęła się naszą sprawą i wysłała do młodzieży polskiej ziemi chełmskiej serdeczny adres z wyrażeniem serdecznego uczucia przyjaźni i sympatyi oraz wyrazu protestu dla rządu rosyjskiego; „Adres młodzieży włoskiej szkół średnich miasta Kairu“ brzmi:

„Do Koleżanek i Kolegów Ziemi Chełmskiej w Polsce! Z sercem pełnym smutku i głębokiego oburzenia, my uczniowie włoskich szkół średnich w Kairze dowiadujemy się od naszego profesora historyi p. Augusta de Benedetti, iż zamierzają Waszą ziemię oderwać od Polski. W tym ciężkim dla Was okresie troski i niepokoju jak bracia śledzimy Wasz szlachetny i wytrwały opór. A bolejąc razem z Wami na myśl o bohaterskich dzieciach wrześnieńskich, wyrażamy Wam naszą gorącą sympatyę. My Włosi, którzy tyle wycierpieliśmy i tak jeszcze niedawno za naszą wolność i niepodległość zmuszeni znosić krzywdy i gwałty obcego despotycznego rządu, odczuwamy teraz cały Wasz ból na myśl o niebezpieczeństwie grożącem Waszej religii, Waszym zwyczajom narodowym, Waszej pełnej chwały mowie, w której Wasze matki śpiewały Wam pieszczotliwie kołysanki, w której Wy sami wypowiadaliście pierwsze Wasze uczucia i pierwsze myśli. Całem sercem jesteśmy z Wami, dalecy Koledzy i Koleżanki, i życzymy Wam z głębi duszy, by niesprawiedliwy projekt został odrzucony przez Dumę, choćby dla honoru Rosyi i by Wasza chorągiew biało-czerwona powiewała nadal nad tą ziemią, która jest Waszą i całej Polski“.

Inicyatorem protestu jest uczony dr. August Benedetti, który niejednokrotnie dał się poznać jako przyjaciel Polaków. Jako profesor historyi powszechnej w Liceum

włoskiem w Kairze przedstawił młodzieży dzieje Polski, a zarazem zaznajomił ich z nowem niebezpieczeństwem, grożącem Narodowi polskiemu.

## Skandaliczne stosunki na kolei północnej.

Jako jeden z głównych motywów upaństwowienia kolei północnej przytaczano w swoim czasie konieczność usunięcia licznych braków w wykonywaniu służby ruchowej i transportowej, na które się publiczność od wielu lat uskarżała.

Gdy przed 5 laty z dniem 1. stycznia 1907 cała kolej północna przeszła na własność państwa i w zarząd ministerstwa kolejowego. zapanowała ogólna radość. Spodziewano się szybkiej naprawy nieznośnych stosunków.

Nadzieje nie ziściły się jednak w tym rozmiarze jakiego powszechnie oczekiwano. I dziś po upływie lat pięciu skargi nie tylko nie umilkły lecz nawet przybrały większe rozmiary.

Czytelnicy naszego pisma uskarżali się słusznie na jednem z zebrań w Krak. Kole mieszczańskiem, że po otrzymaniu urzędowego zawiadomienia o nadejściu przesyłki muszą niejednokrotnie przez dwa lub trzy dni z rzędu wysyłać ludzi i furmanki po odbiór towaru, że posłańcy zbyt często wracają z próżnemi wozami, gdyż po dłuższem czekaniu i dopytywaniu się otrzy wyjaśnienie, że przesyłka jeszcze nie wyładowana.

Straty z tych nieporządków wynikające, dorównują niekiedy wartości całej przesyłki, a skandalicznem lekceważeniem klientów jest zestawienie tych faktów z postanowieniami regulaminu ruchu dla kolei żelaznych. W paragrafie 79 tego regulaminu przyjęto za zasadę, że adresat dowiaduje się o nadejściu przesyłki już w cztery godziny po nadaniu awiza na pocztę. A że zawiadomienie to wysyłają stacye zwykle około godziny 6. wieczór, zatem termin wyznaczony do odbioru przesyłki wynoszący 24 godzin, liczy się od godz. 10. wieczór. Tymczasem zawiadomienie dochodzi do rąk adresata dopiero koło południa, tak że odbiór przesyłki przed upływem terminu w razie braku posłańca i t. p. jest wprost niemożliwym i od każdej prawie przesyłki opłacać się musi składowe.

Jak widzimy kolej wylicza ledwie że nie na minuty różne terminy pobiera w razie opóźnienia się strony osobne należytości ale z drugiej strony nie stara się o dotrzymanie terminów wyładowania i naraża klientów swych na wielkie wydatki, stratę czasu a nawet na gorsze jeszcze następstwa, jeżeli przemysłowiec z powodu opóźnienego odebrania towaru nie może wypełnić swych zobowiązań względem innych osób.

Do dalszych słusznych skarg na zarząd kolei północnej dają powód stosunki przy kasach osobowych. Na krak. stacyi kol, jest 6 kas osobowych, 4 przy wejściu do budynku stacyjnego a według napisu dalsze 2 po drugiej stronie torów.

Bilety trzeciej klasy sprzedaje się z reguły przy jednej tylko kasie, gdzie panuje niebywały natłok, który wzmógłby się jeszcze bardziej, gdy publiczność stosowała się do wywieszonego w kasie ogłoszenia: Pieniądze należy liczyć przy kasie. Późniejsze reklamacye nie będą uwzględniane. Między setkami podróżnych zdążających do pociągu, powstają kłótnie i poszturkiwania. Ludzi do takich uciążliwości przy kupowaniu biletów nie przyzwyczajonych odchodzi ochota do niekoniecznych, jak n. p. do wycieczkowych podróży.

Bilety kolejowe można wprawdzie nabywać także po tej samej cenie w biurze Związku turystycznego; jednakże publiczność zamiejscowa o istnieniu tego biura miastowego nie wie i z usług jego nie korzysta.

Na tle odpustowego natłoku przy kasie osobowej krakowskiej stacyi kol., na tle przykrości wynikających z utrudnionego dostępu do tej kasy powstały znane już z pism codziennych nadużycia z biletami kolejowemi. Kilka czy kilkanaście osób uprawiało od dłuższego czasu szacherkę w ten sposób, że bilety odebrane od podróżnych z miejscowości leżących w pobliżu Krakowa wracały następnym pociągiem do pierwotnej stacyi i dostawały się do rąk innychp asażerów. Na jeden bilet mogło tego samego dnia jechać 3—4 podróżnych. Drugi sposób szacherki polegał na tem, że z użytych już biletów do odległych stacyi jak n. p. do Wiednia odrywano czy odlepiano niedziurkowaną część napisu n. p. Kraków-Wiedeń i nalepiano ją na bilety opiewające na krótką przestrzeń a temsamem bez porównania tańsze.

Szkoda wyrządzona kolei jest znaczną; aresztowano kilku konduktorów, portyerów kolejowych oraz kilku żydów, którzy z tego interesu ciągnęli korzyści.

Może ten wypadek przekona kolej północną o tem, że lepiej jest sprzedawać bilety w trzech lub czterech kasach kolejowych niż umożliwiać „pośrednikom“ handel biletami „przechodzonymi“.

## DZIAŁ EKONOMICZNY.

**Nowe urzędy telegraficzne.** Ministerstwo handlu zezwoliło na utworzenie nowych urzędów telegraficznych przy następujących urzędach pocztowych:

W Baryszu koło Monasterzysk, Białym Kamieniu, Czerwonogrodzie, Gologórach, Horożance, Łańczynie, Laskowicach, Łodygowicach, Magierowie, Szczercu, Siedliskach i Zawadce.

Minister Długosz zapewnił Koło polskie, że i nadal usilnie zabiegać będzie, aby na polu telegraficznem Galicya na przyszłość była lepiej dotowaną, niż dotychczas.

Galicya liczy urzędów telegraficznych 501 tak, że jeden urząd wypada na 89 km kwadratowych i na 9095 mieszkańców. W Czechach zaś n. p. liczących 1147 urzędów telegraficznych, na 27 km kwadr. i 3624 mieszkańców wypada jeden urząd telegraficzny.

**Z Rady przemysłowej.** Przed kilku dniami odbyło się w Wiedniu posiedzenie oddziału dla rękodzieła Rady przemysłowej w sprawie zaopiniowania projektu ustawy o uregulowaniu stosunków chałupnictwa w przemyśle konfekcyjnym, szewskim i bieliźnianym.

Uchwalono następujący wniosek: Oddział wchodzi w debatę szczegółową nad przedłożonym projektem ustawy wy ,ponieważ jest zdania, że ustawa nie powinna się ograniczać tylko do wymienionych gałęzi zarobkowania, ale objąć wszystkie w grę wchodzące przemysły. Oddział poleca wybrać dla tej ustawy formę, którąby wykluczała chałupnictwo w przemyśle rękodzielniczym. W wolnym przemyśle jak np. bieliźniarskim, gdzie zatrudniane są siły kobiece, powinny znaleść się postanowienia odpowiadające współczesnym stosunkom społecznym.

**Sześciokrotne podwyższenie należytości abonamentowej od bocznych stacyj telefonicznych,** zostało ogłoszone dla sieci telefonicznej w Krakowie. Interesentom doręczono rozporządzenie lwowskiej dyrekcyi poczt.

Krakowska Izba handlowa wniosła w tej sprawie protest do lwoswkiej dyrekcyi poczt, żądając cofnięcia podwyżki, która na szkodę naraża w pierwszym rzędzie świat kupiecki i przemysłowy.

**Wystawa obróbek szlachetnych metali.** C. k. urząd popierania przemysłu w Wiedniu urządza w czasie od 1. czerwca do 23. lipca br. w swoim lokalu urzędowym wystawę złotników i jubilerów, tudzież obróbek szlachetnych metali. Szczególny nacisk będzie położony na praktycznem wypróbowaniu wystawionych maszyn i przyrządów. Bliższe szczegóły w kraj. Instytucie popierania rękodzieła i przemysłu w Krakowie (ulica Franciszkańska 1. 4).

**Kurs koszykarstwa.** Przy wydatnej subwencyi tarnowskiej Rady powiatowej, Wydział krajowy przystępuje w bieżącym miesiącu do otwarcia wędrownego kursu koszykarstwa w Szczepanowicach. Jest to drugi tego rodzaju kurs w powiecie tarnowskim. Pierwszy odbył się w grudniu roku 1911 w Wierzchosławicach a wyroby koszykarskie z tego kursu cieszyły się popytem nawet zagranicą. Warto byłoby pomyśleć o należytej organizacyi zbytu, aby zapobiedz wyzyskowi. Liga pomocy przemysłowej może w tym kierunku bardzo dużo zdziałać

### Dostawy.

**W kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie** odbędzie się dnia 28. b. m. rozprawa ofertowa na dostawę kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze pod Ujściem Biskupiem i Samuszynem. Oferty należy wnieść przed powyższym terminem. Bliższych informacyi udziela Izba handl. i przem. w Krakowie.

**Dyrekcya kolei państw. w Krakowie** zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę różnych urządzeń maszynowych dla warsztatów i ogrzewalni z terminem do wnoszenia ofert do d. 15. kwietnia.

**Generalna Dyrekcya Zarządu tytoniowego w Wiedniu** rozpisuje rozprawę ofertową na **dostawę papieru do pakowania,** szarego, 320 440 mm i pokryw kartonowych 550 700 mm.

Zapotrzebowanie całkowite wynosi dla papieru 9.100, dla kartonów 700.000, z czego zapotrzebowanie papieru dla miejscowości galicyjskich wynosi: dla Jagielnicy 160, dla Krakowa 200, dla Monasterzysk 360, dla Winnik 200, dla Zabłotowa 125.

**Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie** ogłasza rozprawę ofertową na dostawę **maszyn i urządzeń warsztatowych** dla warsztatów w Nowym Sączu, oraz dla ogrzewalni w Rzeszowie i Nowym Sączu. Wszystkie oferowane przedmioty muszą być z krajowego materyału i w kraju wykonane. Oferty należy wnieść najpóźniej do 15. kwietnia b. r. Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

**Centralny zarząd dóbr książąt Sanguszków w Gumniskach** p. Tarnów projektuje rekonstrukcyę istniejącego wodociągu browarowego około 3 i pół km. długości, celem zwiększenia wydajności.

Oferty należy wnieść do Centralnego Zarządu. Tamże do przejrzenia plany i pozycye kosztorysowe.

**Nowa kolej lokalna.** Ministerstwo kolei udzieliło na przeciąg roku pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych około normalnotorowej kolei lokalnej od miejsca między stacyami Żywiec a Huta Fryderyka, austryackich kolei państwowych aż do połączenia z linią kolejową Oświęcim-Dwory — właścicielowi dóbr Oskarowi Rudzińskiemu w Osieku w spółce z radcą dworu i dyrektorem dóbr arcyksiążęcych w Żywcu Wacławem Umlaufem i posłem sejmowym właścicielem dóbr Karolem Hemplem w Malcach.

**Posiedzenie krajowego Patronatu** odbyło się 18. b. m. we Lwowie w gmachu sejmowym pod przewodnictwem dra Jahla.

Na posiedzeniu przyjęto statut wypracowany przez urząd Patronatu. Zostanie on przdłożony Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia.

Urząd Patronatu opracuje także regulamin dla czynności spółek kredytowych

rękodzielniczych, po zatwierdzeniu którego przystąpi Wydział krajowy do zakładania spółek i udzielania pożyczek z funduszu dwumilionowego uchwalonego przez Sejm.

**Pełne posiedzenie krajowej komisyi** dla spraw przemysłowych odbędzie się 30. b. m. w Wydziale krajowym.

# KRONIKA.

### Kraków.

**Posiedzenie sekcyi ekonomicznej** odbyło się 20 b. m, na którem załatwiono z porządku dziennego następujące sprawy: Na podstawie referatu r. Beringera, przyjęła sekcya projekt umowy z dyrekcyą poczt i telegrafów we Lwowie w przedmiocie przeprowadzenia kabli podziemnych telefonicznych w ulicach i na placach miejskich. Sprawę zmiany nazwy ulicy Kurniki na ul. Paderewskiego zwróciła sekcya magistratowi, w celu przedłożenia jej subkomitetowi wybranemu dla nazw ulic z tem, że nazwę ul. „Kurniki“, jako starodawną, przypominającą dzielnicę miasta tej nazwy, należy zatrzymać, a imieniem Paderewskiego nazwać albo ul. św. Filipa, albo Pawią, albo ul. Basztową.

We środę pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego, odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej. Uchwalono wnioski w sprawie fundacyi ś. p. dra Mikołaja Kańskiego i p. Julii z Kosydarskich Wiśniewskiej, tudzież w sprawie przyjęcia przez gminę w zarząd majątku Stowarzyszenia urzędniczek pocztowych galicyjskich w Krakowie na wypadek przymusowego rozwiązania tego Stowarzyszenia.

**We czwartek** w południe oberwało się przy ul. Szewskiej l. 17. oszalowanie z desek, zasłaniające burzoną kamienicę. Policya zamknęła ulicę i wezwała straż pożarną, która podjęła roboty około zażegnania niebezpieczeństwa. W godzinę udało się przyprowadzić walące się oszalowanie do porządku.

**Podatek od budynków krakowskich dla gmin podmiejskich.** Z powodu przyłączenia gmin podmiejskich do Krakowa, parlamentarna komisya podatkowa wygotowała sprawozdanie (ref. pos. dr. Adolf Gross) z projektu rządowego o przepisach przejściowych co do wysokości podatku budynkowego dla tych gmin.

Gminy, obowiązane do płacenia podatku domowo-klasowego, płacić będą podatek według normy, jaka obowiązywała ich poprzednio. Podatek domowo-czynszowy w czasie przejściowym będzie normowany podług stopy podatkowej 20% z pauszalnemi procentami 30% na koszta utrzymania i amortyzacyi; nowe budowle, przebudowywania domów i t. p. będą w czasie przejściowym oczywiście objęte ustawą z 28. grudnia 1911 r.; co do taryf, w czasie przejściowym wchodzić będą w rachubę, włączone do ustawy taryfy, dodatek A, B i C.

Od r. 1920 przyłączone gminy podlegać będą tymsamym przepisom, jakie obowiązywać będą miasto Kraków, tak, że co do podatku budowlanego nie będzie już różnicy żadnej pomiędzy dawniejszem a rozszerzonem terytoryum miasta Krakowa. Komisya podatkowa, w porozumieniu z rządem, włączyła do tego projektu także gminę Płaszów wraz z obszarem dworskim.

**Sprawy miejskie.** Na posiedzeniu połączonych sekcyj ekonomicznej i skarbowej i komisyi gruntowej w dniu 16. b. m. pod przewodnictwem prezydenta dra Leo, przedłożył prezydent miasta sprawę zakupna na rzecz gminy m. Krakowa Woli Justowskiej, t. j. obszaru dworskiego, od spadkobierców śp. Marcelego ks. Czartoryskiego. — Komisya, uznając w zasadzie kupno tej posiadłości, na rzecz gminy za pożądane, wybrała subkomitet, któryby sprawę bliżej rozpatrzył i sekcyom zdał sprawę.

**Na posiedzeniu komisyi gruntowej** uchwalono wydzierżawić dodatkowo żądane przez komitet grunta pod wystawę architektoniczną, na warunkach poprzedniego kontraktu. Uchwalono także rozpisać licytacyę na zburzenie stajni i kazamaty na gruntach pofortecznych między ulicą Zwierzyniecką a Wolską.

**Na posiedzeniu sekcyi ekonomicznej** poruszono sprawę tabliczek oryentacyjnych, które na wielu domach są zamazane lub brudne, a w wielu miejscach tak umieszczone, że są niewidoczne, bo je zasłaniają szyldy i drzwi sklepowe. Wiele wystaw sklepowych i okien wystawowych jest brudnych. Sekcya przyznała kredyt dodatkowy w kwocie 604 K na pokrycie zwiększonych wydatków na utrzymanie brzegów Młynówki w r. 1911. Przy tej sposobności wezwała sekcya budownictwo miejskie, aby w ciągu miesiąca przedłożyło projekt usunięcia przeszkód zasypania Młynówki w obrębie starego Krakowa. W dalszym ciągu sekcya zatwierdziła projekt uporządkowania z urzędu na podstawie noweli do ustawy budowlanej przedłużenia ulicy Berka Joselowicza między ul. Starowiślną a wałem kolei państwowej. Dalej projekt uporządkowania ulicy Trynitarskiej na Kaźmierzu na przestrzeni od ul. Bonifraterskiej do Mostowej i linię budowlaną dla przecznicy między ul. Małą a ul. Kilińskiego w Dębnikach.

**Sprzedaż ziemniaków miejskich.** Cząstkowa sprzedaż ziemniaków miejskich odbywa się codziennie w godzinach targowych na placu Szczepańskim, na placu Słowiańskim i na placu Wolnica, nadto hurtowna i cząstkawa sprzedaż (z wyjątkiem niedziel i świąt) w realności przy placu WW. Świętych L. 1 w godzinach od 8. rano do 12. w południe, po cenach: za 1 kg. białych 10 hal., za kg. czerwonych 8 hal., za 1 miarkę białych (10 litrów) 80 hal., za 1 miarkę czerwonych 72 hal., za 100 kg. z odstawą 8 kor. Zamówienia o dostawę do domu można uskuteczniać kartą korespondencyjną pod adresem magistratu. Należytość należy uiścić do rąk woźnego bezpośrednio przy dostawie.

**Przyjęcia w pałacu książęco-biskupim.** Książę-biskup Sapieha przyjął w dalszym ciągu dyrekcyę kolei państwowych z dyrektorem r. dw. Zborowskim; zarząd krakowskiego Tow. Dobroczynności z prezesem ks. prałatem Krupińskim; zarząd Tow. „Sokół“ z prezesem Turskim; deputacyę Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej; redakcyę Głosu Narodu. Deputacyę Polskiego Związku Narodowego.

Straż Polską z prezesem radcą szkolnym Czesławem Pieniążkiem, I. wiceprezesem prof. drem Tadeuszem Grabowskim i II. wiceprezesem drem Kazimierzem Lubeckim.

Książę-biskup Sapieha przyjął także akademicką Sodalicyę Maryańską pod przewodnictwem prefekta Grabińskiego; książę-biskup przychylił się do prośby młodzieży i przyjął protektorat nad Sodalicyą.

Dnia 17. b. m. przedstawili się księciu-biskupowi dyrektorzy i dyrektorki szkół okręgu krakowskiego miejskiego w liczbie 42 osób z obydwoma inspektorami okręgowymi; pp. Julianem Dobrzańskim i Tadeuszem Łopuszańskim na czele. Inspektor Dobrzański w przemówieniu swem podniósł, że kościół i szkoła pracować muszą wspólnie i wzajemnie się wspierać, gdyż tylko przy pomocy kościoła zdoła szkoła wychować pokolenie zdrowe i silne na duchu, zdolne do pracy nad odrodzeniem Ojczyzny.

W tym samym dniu po południu przedstawili się dyrektorowie krakowskich szkół średnich, dalej dyrekcya i urzędnicy Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

**Loterya spożywcza** odbędzie się 31. b. m. w parku krakowskim w teatrze letnim p. E. Rygiera na dochód Twa „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich“, a mianowicie na budowę bursy im. dra Jordana. Posiedzenie komitetu odbyło się w ubiegłym tygodniu.

Datki i fanty przyjmuje przewodnicząca komitetu p. F. Morożewiczowa, Wolska 9. II. p.

# Z KRAJU.

Przemyśl, 16. marca 1912.

**Rada miejska** na posiedzeniu 14. b. m. obradowała nad sprawą budowy wodociągów. Przedmiotem dyskusyi była kwestya nabycia gruntów wodonośnych w odległych o parę kilometrów Prałkowicach, za które właściciel dr. Drużbacki, żąda obecnie 333,384 K. Postanowiono nawiązać z właścicielem Prałkowic dalsze rokowania i ofiarować mu za nie 300.000 K.

Może nareszcie po 25 latach będzie można tak ważną sprawę załatwić.

**Nowy Sącz.** Na temat naszej elektrowni krążyły od dłuższego czasu najróżnorodniejsze pogłoski. W tej sprawie podajemy poniższą notatkę. Elektrownię postawiono na bagnisku, by w ten sposób wykorzystać nieużytek. Celem zapobieżenia obniżaniu się budynku, ustawiono go na żelazno-betonowym pomoście grubości metra, tak, że gmach obniżył się zaledwie o 15 cm. bez najmniejszej szkody technicznej.

Budżet przekroczono o 100.000 K przeszło, wskutek zmian w pierwotnym projekcie, zaprowadzenia w mieście podwójnej ilości lamp i wypłacenia rządowi przeszło 12.000 K odszkodowania.

**Sanok.** Przed paru miesiącami odbyły się w Sanoku wybory do Rady miejskiej. Nie zadowoliły one oczywiście wszystkich, którzy w następstwie tego wnieśli do namiestnictwa protest z powodu rzekomych nadużyć w III. kole.

Namiestnictwo nadesłało przed paru dniami odpowiedź w tej sprawie. Jak było do przewidzenia, zatwierdziło mandaty z wyjątkiem Grünsberga i Lellera.

Uzupełniające wybory odbędą się w najbliższych dniach.

**Tarnów,** 20. marca 1912. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila, posiedzenie Rady miejskiej, na którem dokonano wyboru jedenastu członków do Rady powiatowej. Jako zastępca rządu fungował starosta Sheybal; do komisyi skrutacyjnej z łona Rady wybrano dra Müntza i prof. Wojciechowskiego. Wybrani zostali: dr. Ringelheim Adolf (głosów 34), dr. Goldhammer Eliasz (gł. 33), dr. Merz Salomon (gł. 28), Paszcza Wincenty (gł. 27), Jaśkiewicz Władysław (gł. 26), ks. dr. Bernacki Jan (gł. 25), dr. Tertil Tadeusz (gł. 25), Wechsler Izrael (gł. 24), dr. Leniek Jan (gł. 21), Szubert Józef (gł. 21), Wójcicki Antoni (gł. 19). W całości przeszła lista magistracka.

**W sali Rady powiatowej** odbył się także wybór jednego członka do Rady powiatowej z kuryi małych miasteczek Tuchów-Ryglice. Głosowało 23 wyborców. Wybrany został 14 głosami dr. Mieczysław Gałecki.

# Przegląd tygodniowy.

Z koła polskiego.

Na posiedzeniu Koła polskiego 21. b. m. udzielił prezes dr. Leo wyjaśnień o przebiegu konferencyi prezydyum Koła z prezydentem ministrów hr. Stürgkhiem. Sprawozdanie uznano jednomyślnie za poufne.

W dyskusyi rozpoczętej następnie zabierali głos posłowie: Matakiewicz, Średniawski, Wysocki, Lasocki, Angerman, Witos, Kędzior, Lisiewicz, Stapiński Biały, Tetmajer, Śliwiński, Buzek, Steinhaus i Kozłowski, poczem na wniosek pos. Lisiewicza zapadła następująca uchwała:

1. Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa Koła z konferencyi odbytej z prezydentem ministrów

i wyraża na podstawie dotychczasowych zabiegów zaufania, że prezydyum Koła z całą energią i naciskiem dążyć będzie do spełnienia głównych żądań krajowych.

2. Wzywa się prezydyum, aby szczegółow żądania kraju w dziedzinie ekonomicznej i dziedzinie szkolnictwa przedstawiło ministrom resortowym jeszcze przed feryami parlamentarnemi i uzyskało najrychlejsze wprowadzenie ich w czyn, tudzież dalsze uwzględnienie w projekcie budżetowym na rok 1913.

Nadto przyjęto wniosek pos. Witosa:

. Wzywa się prezydyum, aby poczyniło starania o uzyskanie odpowiedniej sumy na zapomogi i przeznaczenie tejże na roboty publiczne, jak budowa dróg, mostów, melioracye i t. p.

Następnie przyjęto wniosek pos. Średniawskiego:

Wzywa się prezydyum Koła, aby poczyniło starania dla przeprowadzenia połączenia wszystkich robót dotyczących regulacyi rzek przez rząd w ministerstwie robót publicznych.

W końcu przyjęto wniosek pos. Białego:

Prezydyum Koła wywrze w odpowiedni sposób nacisk na rząd, aby tenże program kolei lokalnych przedłożył parlamentowi najpóźniej na pierwszem posiedzeniu Rady państwa po świętach Wielkanocnych b. r. tudzież, aby program ten obejmował przynajmniej te wszystkie koleje, które już przy poprzednich rokowaniach do wiadomości rządu podano.

### Sytuacya w Chinach.

Zdawało się, że z chwilą proklamowania republiki ustaną w Chinach niepokoje. Tymczasem oczekiwania zawiodły. W państwie niebieskiem wre dalej. Żołnierze, którzy dopomagali rewolucyonistom do pokonania wojsk rządowych wszczęli bunt. Za powód rozruchów podają obawę żołnierzy, że uwolnią ich od służby czynnej nie wypłaciwszy zaległego żołdu.

Także pogłoska, że wbrew woli żołnierzy wkrótce wyjdzie rozkaz obcinania warkoczy, wywołała rozgoryczenie. Nie tylko w Pekinie ale i innych miastach zbuntowani rzucili się na restauracye, zakłady zastawnicze i rozpoczęli grabież.

W Paotinfu zaburzenia zwróciły się także przeciw cudzoziemcom. Z Pekinu przeniosły się zaburzenia do Tientsinu i Kantonu. W Kantonie przyszło nawet do ostrego starcia rozpuszczonego wojska zapasowego z regularnem. Wojsko regularne wyparło zbuntowanych aż do Tajszaten. Na pomoc zbuntowanym przyszli bandyci. Luk przyprowadził własny 10-tysięczny oddział.

Wogóle panuje obecnie w Chinach powszechny zamęt. Rząd nie posiada dosyć siły, aby zaprowadzić porządek.

### Widma wojenne.

Zaranie wiosny bieżącego roku przygotowuje nowe niespodzianki na Wschodzie. Manewry rosyjskie na południowej granicy państwa są zapowiedzią wojny turecko-rosyjskiej a względnie włosko-rosyjsko-tureckiej. Rosya zmobilizowała dwa korpusy kaukazkie, jako odpowiedź na mobilizacyę tureckiego korpusu anatolijskiego. Sytuacy jest bardzo naprężona. Oczekuje się powszechnie wybuchu wojny z końcem marca lub z początkiem kwietnia.

Jako główny motyw mobilizacyi wskazuje Rosya operacye tureckie w okolicy Urmii na perskiem terytoryum, skąd zagrażać mogą wojskom rosyjskim operującym w Persyi.

Faktycznie rzecz się jednak inaczej przedstawia. Rosya obawia się, żeby w razie ataku włoskiego na europejskie wybrzeża Turcyi i powstałego wskutek tego zamętu na Bałkanach, Austrya nie odniosła wielkich korzyści.

Dlatego zdecydowała się Rosya na wypadek niedoprowadzenia do pokoju włosko-tureckiego, i niemożliwości zlokalizowania wojny w Afryce uderzyć razem z Włochami na Turcyę.

Najbliższe dni mogą zatem przynieść nowe rzezie i pożogi na Wschodzie.

## Sufrażystki austryackie.

Za przykładem sufrażystek angielskich i nasze rozpoczynają energicznie akcyę, zmierzającą do wywalczenia prawa wyborczego dla kobiet. W dniu 16. b. m. odbył się w Wiedniu pierwszy kongres kobiet austryackich w tej sprawie.

Z Polek były obecne: z ramienia krakowskiego komitetu prawa głosowania p. Bujwidowa, zaś lwowskiego p. Gerzabkowa. Imieniem krakowskiego społeczno-politycznego komitetu kobiet p. Jabłońska; imieniem lwowskiego społeczno-politycznego Stowarzyszenia p. Dulębianka. Nadto reprezentantki z Gorlic, Nowego Sącza, Jasła.

Kongres rozpoczął się naradami delegatek. Wieczorem odbyło się zebranie publiczne, na które przybyło kilkaset kobiet. P. Bujwidowa referowała po polsku, o konieczności zjednoczenia się wszystkich kobiet. P. Dulębianka przedstawiła ruch emancypacyjny kobiet polskich. W Polsce walka o prawa kobiety jest bardzo namiętna; Polki są co do swoich praw politycznych bardzo uświadomione, a wszystkie miarodajne czynniki w kraju interesują się tym ruchem, a zebrania kobiet polskich w tych sprawach odbywają się przy licznym udziale uczestniczek, co się gdzieindziej nie zdarza. Kobieta jest przeznaczona na to, aby do polityki wprowadzić sprawiedliwość. Przyjęto rezolucyę, zredagowaną w języku niemieckim, polskim i słoweńskiem, która protestuje przeciw odsunięciu kobiet od politycznej działalności ustawodawczej i administracyjnej, domaga się biernego i czynnego prawa wyborczego dla kobiet, wzywa rząd, aby wniósł w parlamencie odpowiednią ustawę.

## Z parlamentu.

Krakowski poseł demokratyczny dr. Gross wyraził na posiedzeniu subkomitetu komisyi podatkowej dla reformy podatku domowego przekonanie, że ogólny opust państwowego podatku domowo-czynszowego nie sprowadzi zniżenia czynszów, lecz wyjdzie tylko na korzyść właścicieli domów, dlatego proponuje, aby podatek państwowy skontyngentować a nadwyżkę przydzielić gminom i krajom pod warunkiem, że przez to uniknie się podwyższania dodatków.

Na takie zapatrywanie krak. posła niezgodzi się zapewne żaden z właścicieli realności z dwóch względów: pierwsze, że w razie obniżenia podatków musiałoby nastąpić obniżenie czynszów już skutkiem konkurencyi właścicieli realności a powtóre, że kontyngentowanie podatków i wyznaczanie z nich jakichś dotacyj rządowych dla krajów i gmin posiadających prawa nakładania dodatków do podatków, uszczupliłoby i tak już skrępowaną autonomię,

To zapatrywanie posła dra Grossa nie bardzo się zgadza z programem stronnictwa demokratycznego, szczególnie co do ostatniego ustępu.

## Nieuczciwa walka polityczna.

Wychodzący w Krakowie od szeregu lat tygodnik stronnictwa narodowo-demokratycznego p. t. „Ojczyzna“ zamieszczał stale na swych szpaltach nader zjadliwe artykuły przeciw wybitniejszym członkom stronnictwa ludowego a głównie przeciw posłowi Stapińskiemu, któremu w numerze z dnia 18. września 1910 zarzucił, że się „sprzedał“ namiestnikowi Potockiemu i posłowi Hupce za mandaty i koncesye, Czechom za 340.000 Bilińskiemu za 2 miliony, żydom za 150.000 a posłowi Długoszowi za dom w Krakowie.

Rewelacye te zupełnie bezpodstawne nie miały wprawdzie żadnego znaczenia, gdyż stan majątkowy p. Stapińskiego jest w całym kraju dość dokładnie znanym już choćby z tego tytułu, że zarówno dom jego jak i kredyt osobisty obciążonym jest znacznymi długami, ale mimo tego p. Stapiński zaskarżył odpowiedzialnego redaktora p. Nowaka o obrazę czci popełnioną drukiem.

Ostateczna rozprawa przed sądem przysięgłych odbyła się w poniedziałek dnia 18. t. m.

Gdy zawezwani świadkowie jak minister Długosz, poseł Hupka, pod przysięgą zeznali, że zarzuty „Ojczyzny“ nie mają żadnej podstawy, co także wynikało z zeznań ministra Bilińskiego, poseł Stapiński oświadczył, że zeznania te oraz inne dowody dają mu zupełną satysfakcyę, gdyż bezpodstawność podniesionych przeciw niemu zarzutów wykazaną została przed forum opinii publiczności, że zatem oskarżenie cofa. Skutkiem tego oskarżonego uwolniono.

Ubolewania godnem jest i to, że zaciekłość polityczna doprowadza u nas do tak przykrych następstw, jak również to, że dla wykazania bezpodstawności artykułów pierwszego lepszego pisemka, cytuje się przed kratki sądowe w charakterze świadków-posłów i ministrów, którzy mają ważniejsze zadania do spełnienia.

## Otwarcie lokalu redakcyjnego.

W dniu 19. b. m. dokonaliśmy uroczystego otwarcia nowego lokalu redakcyjnego „Głosu mieszczańskiego,“ w którem wzięło udział przeszło 40 osób.

Skromną biesiadę urządzoną przy tej okazyi poprzedziło sprawozdanie z dotychczasowego rozwoju pisma, który jest nadzwyczaj pomyślny i nawet przeszedł oczekiwania założycieli. Jest to wynikiem niezależnego stanowiska naszego pisma, które każdemu śmiało prawdę w oczy mówi, broniąc energicznie interesów mieszczaństwa i rękodzielnictwa polskiego. W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierało wielu z obecnych głos, wyrażając zadowolenie i swoje uznanie dla zarządu, z powodu umiejętnego prowadzenia pisma, życząc jak najświetniejszego powodzenia „Głosowi mieszczańskiemu.“

**Za spółkę wydawniczą:**
**Bolesław Broszkiewicz,**
**Bolesław Zieliński.**

**DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red.: Julian Stankiewicz**